



## PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk.; półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
10 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

„Monitor Polski“ przyjmuje ogłoszenia rządowe, instytucji społecznych i użyteczności publicznej, zaś od osób prywatnych, tylko takie, które wynikają ze stosunku do władz rządowych i powyższych instytucji.

Cena za wiersz drobnego pisma (petit) po teście 1 Mk.

Redakcja i Administracja Pl. Małachowskiego Nr. 4.

Redakcja otwarta od 9—1 i 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### RESKRYPT

#### Rady Regencyjnej o utworzeniu i organizacji głównego Urzędu Statystycznego.

My, RADA REGENCYJNA KRÓLESTWA POLSKIEGO, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

1. W celu zbierania, opracowywania i publikowania danych statystycznych, dotyczących się Królestwa Polskiego, tworzy się „Główny Urząd Statystyczny Królestwa Polskiego“, podlegający bezpośrednio Prezydium Rady Ministrów.

2. Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego uczestniczy w posiedzeniach Rady Ministrów z głosem doradczym, ilekroć chodzi o ustalenie zadań budżetu Urzędu i wogóle o sprawy, dotyczące statystyki.

3. Zadaniem Głównego Urzędu Statystycznego jest:

- 1) przeprowadzanie badań statystycznych według programu zatwierdzonego przez Radę Ministrów,
- 2) nadawanie jednolitego kierunku wszystkim badaniom statystycznym, podejmowanym przez polskie władze państwowe, z wyjątkiem tych tylko badań, które drogą specjalnej ustawy przekazane zostaną innemu urzędowi,
- 3) ogłaszanie wyniku badań statystycznych, przeprowadzanych zarówno przez Główny Urząd Statystyczny, jak również przez inne urzędy państwowe.

4. Z własnej inicjatywy Ministerstwa lub inne urzędy państwowe mogą podejmować badania statystyczne w obrębie swej działalności i przez własne organa jedynie po uprzednim porozumieniu się z Głównym Urzędem Statystycznym. W razie niemożności osiągnięcia porozumienia decyduje Rada Ministrów.

5. Jeżeli jakimś urzędowi państwowemu dla celów administracyjnych potrzebne są wykazy statystyczne, nie przewidziane w planie prac Głównego Urzędu Statystycznego, lub jeżeli wykończenie takich wykazów przewidziane jest w terminie późniejszym, aniżeli tego potrzeba danemu urzędowi, w takim razie kierownik tego urzędu może przydzielić do Głównego Urzędu Statystycznego swego referenta i potrzebną ilość sił pomocniczych dla przeprowadzenia lub przyspieszenia potrzebnej mu statystyki.

6. Wyniki badań statystycznych, przeprowadzanych przez urzędy państwowe, ogłaszane są w wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego, lub też po porozumieniu się z Głównym Urzędem Statystycznym w wydawnictwach poszczególnych Ministerstw, albo innych urzędów państwowych. Dane statystyczne bez pozwolenia Głównego Urzędu Statystycznego nie mogą być przez urzędy państwowe udzielane osobom prywatnym.

7. Przy zbieraniu dat statystycznych Główny Urząd Statystyczny może posługiwać się wszystkimi urzędami państwowymi po uzyskaniu na to upoważnienia od właściwego Ministerstwa.

8. Rada Ministrów może uznać pewne wyniki badań statystycznych za tajemnicze urzędowe, a to na wniosek Ministerstwa, zainteresowanego w tajemnicy.

9. Główny Urząd Statystyczny składa się z dyrektora, kierującego całą działalnością biu-

ra, kierowników wydziałów, radców ministerjalnych, referentów, oraz personelu pomocniczego: rachmistrzów, kontrolerów i t. d.

10. Przy Głównym Urzędzie Statystycznym istnieje w charakterze organu doradczego Główna Rada Statystyczna, złożona z:

- a) Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, który jest jednocześnie przewodniczącym Rady Statystycznej; zastępcę przewodniczącego mianuje z pośród członków Główniej Rady Statystycznej Prezydent Ministrów,
- b) przedstawicieli wszystkich Ministerstw, delegowanych przez odpowiednich Ministrów,
- c) przedstawicieli biur statystycznych urzędów autonomicznych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysyłania swych przedstawicieli do Główniej Rady Statystycznej,
- d) przedstawicieli najważniejszych stowarzyszeń naukowych, społecznych i gospodarczych, upoważnionych przez Prezydenta Ministrów do wysyłania swych przedstawicieli do Główniej Rady Statystycznej,
- e) profesorów ekonomii i statystyki wyższych państwowych zakładów naukowych, powołanych przez Prezydenta Ministrów,
- f) kierowników wydziałów Głównego Urzędu Statystycznego z głosem doradczym.

11. Posiedzenia Główniej Rady Statystycznej odbywają się na zaproszenie Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego w miarę potrzeby, oraz obowiązkowo raz na rok. Posiedzenia doroczne mają na celu rozpatrzenie działalności Głównego Urzędu Statystycznego w roku ubiegłym i planów jego pracy na rok przyszły.

Warszawa, dn. 13 lipca 1918 roku.

† Aleksander Kakowski, Arcybiskup  
Józef Ostrowski.

L. P.

Prezydent Ministrów:

Steczkowski.

\*

NAJDOSTOJNIJSZA RADA REGENCYJNA postanowieniem z dnia 13 lipca 1918 r. mianowała p. Stanisława Świętochowskiego Szefem Sekcji Górniczo-Hutniczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Warszawa, 19 lipca 1918 roku.

Na terenie rosyjskim rozwijać się zaczyna wielka gra interesów mocarstwowych. W grze tej sama Rosja, przynajmniej na razie, schodzi na plan drugi. Staje się raczej objektem, coraz bardziej słabnącym w otleńni własnego chaosu. Dla Europy istnieje obecnie kwestja rosyjska i takie jej uregulowanie, które najlepiej odpowiada interesom danego mocarstwa. Już nie tylko mówić nie można o jakimś prestige'u państwa rosyjskiego w stosunkach międzynarodowych, ale i o istotnej sile oporu, którą Rosja przeciwstawić mogła wszelkim na jej terenie dokonywanym eksperymentom. Jest to więc upadek państwa najzupełniejszy. Dopóki państwo szamocze się w walkach wewnętrznych, przechodząc choćby najsilniejsze wstrząśnienia, lecz jest na swej ziemi gospodarzem, może ono podźwignąć się z upadku samodzielnie i zachować swą polityczną niezależność.

Jeśli jednak sprzęgło się—i to tem silniej podczas wojny — z interesami jednej grupy mocarstw, które dotkliwie zawiodło, poddawszy się woli grupy innej, wtedy obie te grupy rozpoczynają swą akcję na terenie bezwolnego państwa, by wyzyskać wszystkie jeszcze pozostałe możliwości dla swoich własnych interesów i celów.

Tkwi w tym procesie żelazna logika wypadków, mimo całego pozorowego chaosu, jaki niesie światu wojna. Nie może niegdys wielkie państwo odgrodzić się od tego świata, z którym związane było całym spletem ekonomicznych, politycznych i militarnych interesów. Nie może zabezpieczyć sobie neutralności i nieetykalności z chwilą usunięcia się z widowni wojny. Zmieniając gwałtownie szereg pozycji na tej widowni, ponosi za to dalszą odpowiedzialność. Jest związane z faktem wojny i jej biegiem, zależy od niej, mimo, że jej nie pragnie. Jeśli prztem warunki terytorjalne na to pozwalają, staje się terenem zbrojnej interwencji.

I dziś w Rosji znajdują się niewątpliwie żywioły, przeciwnie wszelkiej wogóle interwencji. Te jednak żywioły, które, realnie rzecz biorąc, wiedzą, iż całkowite zabezpieczenie się od wszelkiej interwencji nie jest dziś możliwe, dzielą się na dwa zwalczające się obozy. Część liberałów i socjalistów rosyjskich pragnie interwencji koalicyjnej, wzywa ją i podnieca w licznych enunucjach w kraju swym i za granicą, część druga z rządem obecnym na czele wytwarza nastrój na korzyść interwencji Niemiec. Wzmocnienie się tego nastroju stwierdził już organ kancelarja Niemiec. Jak sądzi *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, „wchodziłyby tu w rachubę następujące stronnictwa i warstwy ludności: monarchiści, część paździcznikowców i kadetów (aktualne jest zwłaszcza stanowisko Milukowa względem państw centralnych), szlachta, znaczna część oficerów, wyższych kół wojskowych i dawnych urzędników i wreszcie bezsprzecznie znaczna część ludności wiejskiej (chłopi), wśród której nastrój niemiecki dotychczas najmniej się uwidatnił“.

Silnym również zdaje się być obóz, który wzywa interwencji koalicyjnej i rozporządza też własnymi ośrodkami wojskowymi, wzmocnionymi przyływem tych sił, które wależyły u boku koalicyjnej, jakoteż i tych, które z państwami centralnymi zerwały.

Tak więc w dwóch kierunkach rozlega się wołanie o pomoc. Spełniający prośbę nie zapomną, nie mogą zapomnieć o swych własnych interesach. Interwencja, pociągająca za sobą pewną sumę strat i kosztów, nie może być czynem idealistycznym, mającym na widoku tylko interes pragnącego tej pomocy. Na taki polityczny zbytek nie pozwala sobie żadne państwo, a już tembardziej podczas wojny, gdzie życie każdego żołnierza, każdy transport amunicji i każda porcja żywności ma swoje drogocenne znaczenie.

Koalicyja akcją interwencyjną już rozpoczęła. Niemcy zajmują jeszcze postawę wyczekują.

jąca, lecz w odpowiedniej chwili wyprowadza dla siebie należyte konsekwencje. „Jesteśmy niemi, ale nie jesteśmy głusi“ — powtórzył słowa Górecka kanclerz Rzeszy niemieckiej.

Rosja tedy wchodzi w tę tragiczną fazę niemości, kiedy o jej losach decydować będą czynniki zewnętrzne.

## Zasady ubezpieczeń społecznych.

Przystępując w chwili obecnej do opracowania projektów polskiego prawodawstwa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, jesteśmy w stosunku do krajów ościennych z silnie rozwiniętą już kulturą ubezpieczeniowo-społeczną w lepszym o tyle położeniu, że wielki gmach tych ubezpieczeń budować możemy od fundamentów. Całe bowiem prawodawstwo społeczne jest w Polsce do stworzenia. Możemy więc w tej pracy skorzystać z dorobku krajów zachodnich, uwzględniając jednak zasadnicze tendencje i postulaty, jakie w związku z chwilą obecną wysuwają się na czoło zagadnień społecznych.

Nicią przewodnią nowoczesnego prawodawstwa społecznego jest dążenie do ścisłej wewnętrznej spójni przepisów prawnych i administracyjnych i możliwej jednolitości we wszystkich dziedzinach ubezpieczeń społecznych.

W myśl tej zasady należy dążyć do opracowania możliwie jednolitego i powszechnego prawa o ubezpieczeniu na wypadek choroby, związanej z nią niezdolności do pracy, nieszczęśliwych wypadków, starości, śmierci, braku pracy — prawa, któreby w sposób dostateczny mogło zabezpieczyć od wyżej wymienionych wypadków losowych najłabsze ekonomicznie jednostki, aby w ten sposób uchronić je od konieczności szukania dodatkowej pomocy dobroczynności publicznej, zaś państwo pozbawić troski o całą armię kalek, wdów, starców i sierot, czyli wogóle ludzi niezadowolonych ze swego losu.

Zdając sobie sprawę, jak ważnym czynnikiem państwowej polityki społecznej są ubezpieczenia społeczne, oraz stawiając sobie jako cel, do którego należy dążyć, opracowanie powszechnego prawa o ubezpieczeniach społecznych, Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy uważało, że ze względu na obecne położenie polityczne oraz ze względu na niewiadome w przyszłości ustosunkowanie się sił ekonomicznych i finansowych Państwa Polskiego, należy obecnie przystąpić do opracowywania poszczególnych projektów z dziedziny ubezpieczeń społecznych w postaci przepisów tymczasowych oraz dążyć możliwie szybko do wprowadzenia ich w życie drogą prawodawczą.

W tem założeniu opracowane zostały przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy przepisy tymczasowe o obowiązku ubezpieczeniu na wypadek choroby i wywołanej przez nią niezdolności do pracy. Obecnie Ministerstwo przystępuje do ułożenia projektu prawa o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy w formie przepisów tymczasowych, jednakże przy uwzględnieniu zasady uzgodnienia i ujednostajnienia z opracowanymi przepisami w Kasach Chorych.

Przy opracowywaniu prawa o ubezpieczeniu od wypadków Ministerstwo obrało za punkt wyjścia następujące zasady:

I. Pierwszym warunkiem ubezpieczeń od wypadków jest podwójny przymus ubezpieczeniowy, mianowicie przymus ubezpieczenia pracowników przedsiębiorstw i zawodów uznanych za niebezpieczne (Versicherungszwang) oraz przymus ubezpieczenia ich w instytucji wskazanej w prawie (Zwangversicherung). W tym celu Ministerstwo przewiduje utworzenie w Królestwie Polskim Centralnego Zakładu ubezpieczeń od wypadków przy pracy, jako instytucji społecznej, rządzonej i administrowanej przez czynniki zainteresowane. Utworzenie tego rodzaju instytucji o charakterze monopolowym i centralnym da możliwość należytego wyrównania ryzyka, tak pożądanego z punktu widzenia techniki ubezpieczeniowej.

II. Ubezpieczenie obowiązkowe ogarnąć winno jaknajszersze koła pracowników, podlegających ryzyku zawodowemu. Pod tym wzglę-

dem Ministerstwo uważa za możliwe i wskazane pójść znacznie dalej, niż obowiązujące prawodawstwo rosyjskie z dnia 6 lipca 1912 r.

III. Za skutki wypadków przy pracy winny być uznane także choroby zawodowe, wynikające z wytwarzania lub stosowania w produkcji materiałów uznanych przez państwo za szkodliwe dla zdrowia pracowników.

IV. W myśl zasady ryzyka zawodowego koszty ubezpieczenia całkowicie obciążać winny przedsiębiorców, co jest usprawiedliwione istnieniem odpowiedzialności prawnej przedsiębiorców za skutki nieszczęśliwych wypadków.

V. Z tej samej przyczyny koszt leczenia skutków wypadków winien ponosić Zakład Ubezpieczeń, jednakże leczenie to powinno odbywać się zasadniczo w Kasach Chorych.

VI. W zakresie rodzaju i wysokości świadczeń Ministerstwo stanęło na poziomie norm, przewidzianych w prawie rosyjskim z dnia 6-go lipca 1912 roku z pewnymi nieznaczniemi zmianami.

VII. Finansowo-techniczną organizację Zakładu Ubezpieczeń zamierza Ministerstwo oprzeć na zasadzie corocznej repartycji kosztów ubezpieczenia przy odpowiedniej kapitalizacji przyznanych rent. Za punkt wyjścia przy opracowaniu klasyfikacji ryzyk Ministerstwo ma zamiar wziąć klasyfikację austriacką, jako najwięcej zbliżoną do naszych warunków.

VIII. Wychodząc z założenia, że, zwalczając skutki wypadków przy pracy, należy jednocześnie dążyć do usunięcia ich przyczyn bezpośrednich, pragnie Ministerstwo w dziedzinie polityki zapobiegawczej uwzględnić jaknajdalej idącą interwencję 3-ech czynników: państwa (inspekcji pracy), pracodawców i samych pracowników.

IX. W celu wykonywania nadzoru i kierownictwa sprawami ubezpieczeń społecznych, Ministerstwo przewiduje utworzenie Głównego Urzędu w Warszawie oraz Miejskowych Urzędów Ubezpieczeń Społecznych. Urzędy Ubezpieczeń Społecznych, wspólne dla wszystkich rodzajów tych ubezpieczeń, będą wyrazem naczelnej tendencji zjednoczenia i zcalenia poszczególnych działów ubezpieczeń społecznych. W skład urzędów wchodzić będą przedstawiciele stron: pracodawcy i pracownicy oraz przedstawiciele państwa, samorządów miejskich i gminnych.

Projekt przepisów tymczasowych o obowiązku ubezpieczeniu od wypadków zamierza Ministerstwo ułożyć według działów następujących:

1. Zakres ubezpieczenia.
2. Przedmiot ubezpieczenia i wysokość odszkodowań.
3. Zakład Ubezpieczeń, jego organizacja i ustrój.
4. Finansowo-techniczne zasady ubezpieczenia od wypadków przy pracy.
5. Nadzór państwowy.
6. Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom.
7. Odpowiedzialność przedsiębiorców.
8. Przepisy karne.

## Instytut wschodnio-europejski.

Bezpośrednie zetknięcie się z wielkim, w dużej mierze nieznanym dla Niemców światem Wschodniej Europy, fakt, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa stosunki Niemiec z tą połacią globu ziemskiego wobec rozgromienia Rosji staną się i ze względów politycznych i gospodarczych o wiele żywsze i ścisłejsze, skłoniły Niemców do założenia w czasie wojny, w chwili gdy armaty nie przestają grzmieć, a chaos, jaki zapanował w świecie, trwa dalej, specjalnego „Instytutu Wschodnio-Europejskiego“.

Instytut ten powstaje we Wrocławiu, a oparty jest o dwie istniejące także instytucje naukowe, uniwersytet i politechnikę, oraz o tamtejszy urząd górniczy z szerokim programem pracy kulturalno-naukowej i ekonomiczno-doświadczalnej.

Cały obszar ziem od Bałtyku po Morze Czarne ma być poddany wszechstronnym badaniom naukowym.

Badania mają pójść w myśl następujących linii wytycznych:

Przedewszystkiem przez utworzenie katedr języków i literatur, oraz historii narodów słowiańskich, ugro-fińskich i rumuńskiego ma się umożliwić szerokim sferom Niemców, zainteresowanych sprawą Wschodniej Europy, stosunki bezpośrednie z temi pogranicznymi terytorjami i ludami.

W celu uprzystępnienia stosunków prawnych będzie w Instytucie wykładane prawo słowiańskie, dla poznania duszy ościennych ludów zapoznawać będzie Instytut Niemcy z urzędzeniami społecznymi, narodowymi zwyczajami, wreszcie religią ościennych ludów.

Specjalne działy przeznaczone będą dla badań w dziedzinie socjologii i statystyki, a zwłaszcza handlu i przemysłu, oraz rolnictwa i hodowli; sprawy górnictwa znajdą specjalne uwzględnienie.

Jak jeden z kierowników Instytutu, prof. Aeraboe, oświadczył, Instytut ma przed sobą pole obrzemie.

„Możliwości, jakie się przed Niemcami otwierają na Wschodzie, są wprost niezmiernie. Niemiecka hodowla bydła musi się stać dla Wschodu tem, czem angielska była, a nawet jeszcze jest, dla całej półkuli. Niemiecka hodowla nasion powinna zostać dla ościennych krajów tem, czem była i jest na tem polu dla Niemiec Szwecja“.

To samo ma umożliwić Instytut Niemcom i na innym polu. Ma otworzyć ową „Terra nowa“, czy „Terra incognita“, jaką jest po dziś dzień dla Niemiec Polska i Litwa, Rumunia, Estonia czy Ukraina, i na podstawie rzeczowych, gruntownych badań ma uprzystępnić niemieckiemu handlowi i przemysłowi, niemieckiej przedsiębiorczości i niemieckiemu kapitałowi podbój gospodarczy tych rozległych ziem.

Daleko w przód, w jutro patrząca przeczność niemiecka, przewidująca i przygotowująca dla narodu swego nowe pola do ekspansji, nowe rynki zbytu dla jego wytwórczości, budzi refleksje, czy nie pora, aby i u nas w Polsce zapoczątkować akcje podobną do tej, do której przystępują Niemcy, tworzący „Instytut wschodnio-europejski“.

Potrzeba podobnej instytucji jest na naszym gruncie bardzo aktualna, wprost pilna i paląca. Rola bowiem na wschodzie jest od wieków ustalona i jasna jest rzeczą, że przy takiej czy innej koniunkturze politycznej niepodległe państwo polskie będzie zawsze zwrócone na wschód. Znajomość więc ościennych ludów już dla samego zgodnego z niemi współżycia ma znaczenie pierwszorzędne. Nabiera zaś ona znaczenia tembardziej, gdy się zważy rolę, jaką musi przyspaść Polsce na wschodzie w momencie, gdy weleli się w życie idee samostanowienia narodów i ich wolnego związku. Ale jęszcze bardziej pilną staje się konieczność głębokiej znajomości stosunków na naszych kresach wschodnich, gdy się zważy, że cały nasz rozwój gospodarczy uzależniony będzie od tego, jak i o ile potrafimy opanować wschodnie rynki zbytu, niezbędne dla naszego handlu i przemysłu.

Jeśli więc potrzeba stworzenia instytucji dla badania stosunków panujących na bliskim nam Wschodzie jest zupełnie jasna a zarazem udawadnia swą nagłość, to tem prędzej powinno się przystąpić do powołania do życia takiej instytucji, iż warunki stworzenia jej są dla nas z wielu względów łatwiejsze, niż dla Niemców.

Przedewszystkiem Polska, związana długowiekowem współżyciem z Litwą, Inflantami i Ukrainą, posiadająca na ziemiach tych kwitnący, miejscami decydujący polski stan posiadania, rozporządzająca znającymi język i stosunki tamtejsze ludźmi, może z większą od Niemców łatwością przystąpić do doniosłej tej pracy.

Pozatem i rolnictwo i przemysł nasz ma od wieków nawiązane z ościennymi krajami i ludami stosunki, które dzięki sąsiedowaniu z jednej strony, zaś wspólnocie interesów i pokrewieństwu gospodarczych warunków z drugiej strony ułatwiają Polsce nawiązanie nici porwanych przez wojnę i wielkie wypadki na wschodzie.

Oto stan faktyczny, w ogólnych zarysach i rzutach.

Przykład Niemców winien być dla nas podniętą i bodźcem do stworzenia podobnej instytucji, której wartość zarówno ze względu na



wi osadnicy partyjcowi w początkowych wysokich podatkach, niemniej ludność Ukrainy nie zachowywała się przyjaźnie wobec osiadłych tamże przed stu laty kolonistów niemieckich, tak iż ci nie oczekują nowych przybyźców z kraju ojczystego, lecz sami myślą o reemigracji. Wreszcie bezpieczeństwo publiczne w wielu okolicach Ukrainy jest jeszcze małe.

**Zjazd polskich stowarzyszeń sportowych.** Na drugą połowę września zaprojektowano zjazd polskich stowarzyszeń sportowych, do którego zgłosił akces trzydzieści warszawskich i prowincjonalnych zrzeszeń sportowych. Wybrana jest komisja organizacyjna zjazdu, która ustaliła szkielet programu zjazdu. Ma on być trzydniowy i obejmować, oprócz zebrań naukowych z referatami i dyskusjami, również pokazy sportowe z zakresu lekkiej atletyki, piłki nożnej w Agrykoli i zawodów wioślarskich i pływackich na Wiśle.

Wyłoniono pięć komisji: gospodarczą, prasową, sportową, finansową i odczytową, do których wybrano szereg osób, zostawiając im jeszcze prawo kooptacji.

**Podatek reparycyjny.** Magistrat otrzymał wiadomość, że władze okupacyjne wyznaczyły na m. st. Warszawę państwowy podatek reparycyjny za r. 1918 w wysokości 2130000. Podatek reparycyjny za r. 1917 wyznaczony był w sumie 2160000.

**Przeniesienie zakładów dobroczynnych na prowincję.** Przy szalanej drożyznie produktów spożywczych w Warszawie utrzymanie w mieście różnych zakładów dobroczynnych, a zwłaszcza instytucji opieki nad dziećmi, starcami i kalekami, staje się coraz trudniejsze dla Zarządu miasta. Wobec tego Wydział dobroczynności publicznej Magistratu opracowuje projekt przeniesienia kilku takich zakładów do pobliskich miast powiatowych.

## TELEGRAMY.

### Sytuacja w parlamencie wiedeńskim.

**Wiedeń, 18 lipca.** (W. A. T.). Posiedzenie parlamentu. Komunikat biura Wolffa. Poseł niemiecki Hartl powitał z zadowoleniem wczorajsze oświadczenie prezesa ministrów i zaznaczył, że naród niemiecki nie jest zdania, ażeby z tymi, którzy zdradzili państwo i dynastję, szukać należało porozumienia. O ileby naród czeski opuścił swoich dotychczasowych przywódców i na przedstawicieli swoich powołał mężów, którzyby przy całej wierności i miłości dla narodu swego i państwa, również oddać chcieli to, co się państwu należy, porozumienie na gruncie wierności dla wspólnej ojczyzny byłoby możliwe.

Wszecchniemiec Malik popierał zawarte w programie wszechniemieckim żądania, dotyczące niemieckiego języka państwowego, wyodrębnienia Galicji i oddzielenia Dalmacji.

Polski socjal-demokrata Daszyński skarżył się na zależność zagranicznej i wewnętrznej polityki Austrii od Niemiec, krytykował jak najostrzej rząd wrogi parlamentowi i biurokracji i protestował przeciwko pokojowi brzeskiemu. Mówca wskazał na koleje, jakie przeszła sprawa polska. O austro-polskiem rozwiązaniu niema już wogóle mowy. Polacy nie poświęcili mu ani jednej lzy. Jakże formy przyjęte państwo polskie, o tem rozstrzygnie wola narodu polskiego i historia. Mówca podkreślił wreszcie z naciskiem konieczność zakończenia wojny.

Wszechpolak Głabiński oświadczył, że naród polski dochowa wierności politycznemu ideałowi swemu, streszczającemu się w zjednoczeniu wszystkich ziem polskich i w dostępie do morza. Mówca zapowiedział jaknajostrzejszą opozycję przeciwko rządowi.

**Wiedeń, 18 lipca.** (W. A. T.). C. i k. biuro koresp. donosi: Zgodnie z powziętą dziś uchwałą przywódców klubów parlamentarnych, wniosek czeski w sprawie postawienia ministrów w stan oskarżenia (z powodu podziału na okręgi) przyjdzie pod obrady parlamentu w poniedziałek, poczem we wtorek toczyć się będzie dyskusja nad interpelacją nagłą w sprawie wydarzeń wojennych. Prezes ministrów oświadczył, że rząd zgadza się jaknajchętniej na wyjaśnienie wydarzeń wojennych, o ile to nastąpi na posiedzeniu tajnym. Zgodzono się dalej na to, ażeby wszystkie nagłe interpelacje natury wojskowej zastąpić przez jedną, przez wszystkie stronnictwa wniesioną interpelację. W dyskusji nad interpelacją tą głos otrzymają wszystkie stronnictwa. Dn. 26 lipca rozpocząć się ma drugie czytanie prowidzorum budżetowego.

**Berlin, 18 lipca.** (W. A. T.). „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi z Wiednia: Według ostatnich in-

formacji, dzięki wczorajszym uchwałam, nasuwa się możliwość wytworzenia małej większości dla załatwienia konieczności państwowych. Gabinet Seidlera dopuści w każdym razie do głosowania; tak, że ogłoszono o rzekomem wczyniejszym jego ustąpieniu są nieuzasadnione.

### Generał Michaelis i brygadjer Haller na Syberji.

**Berlin, 18 lipca.** (W. A. T.). Według doniesienia „Nord. Allg. Zeit.“ z Hagi, Biuro Reutersa dowiaduje się z miarodajnego źródła, że wojsko czeskie na Syberji obejmuje wiele oddziałów rosyjskich, pozostających pod dowództwem generałów Erdellego, Aleksiejewa i Dutowa, oraz oddziały polskie, którym udało się, po zarządzeniu demobilizacji przez Niemców, zbiedz tu przez Ukrainę i Rumunję. Oddziały te pozostają pod dowództwem generała Michaelisa, b. dowódcy 2-go logjonu polskiego. Armja ta obejmuje więc resztki znanej żelaznej brygady karpackiej, utworzonej z legionistów polskich w Galicji, która później przedała się na Bukowinę. Dowódcą jej jest pułkownik Haller.

### W sprawie oświadczenia hr. Buriana.

**Genewa, 19 lipca.** (W. A. T.). Dziennik Pichona „Petit Parisien“ pisze w sprawie oświadczenia hr. Buriana, że jest to ponowny dowód, iż monarchja naddunajska zmeżona jest wojną, o ile wogóle trzeba na to dowodów. Hr. Burian ponowił jeno próby, o których hr. Czernin i tylu innych dawało do zrozumienia w imieniu państwa.

### Rokowania w Salzburgu.

**Budapeszt, 19 lipca.** (W. A. T.). W parlamencie węgierskim prezes ministrów, Wekerle, w odpowiedzi na interpelację posła Bartya w sprawie konferencji w Salzburgu oświadczył, że w Salzburgu odbywają się tylko przygotowania. Zmiany, jakie w międzyczasie zaszyły w Niemczech, wpłynęły do pewnego stopnia na zwłokę w porozumieniu kierujących mężów stanu. Rokowania w Salzburgu dotyczą jednak właściwie głównie spraw targowych i celnych. Chodzi narazie tylko o narady referentów, które jednak nie mogą być uważane za decyzje ostateczne, dopóki nie uzyskają sankcji właściwych rządów. Odpowiedź ministra przyjął parlament do wiadomości.

### Walki na Syberji.

**Londyn, 19 lipca.** (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi z Pekinu, że Czecho-Słowacy posuwają się od Irkucka koleją wzdłuż południowego wybrzeża jeziora Bajkalskiego. Semionow toczy znowu walki z bolszewikami.

### Interwencja japońska na Syberji.

**Paryż, 18 lipca.** (W. A. T.). Agencja Havasa. Według doniesień dzienników, wymiana zdań pomiędzy Waszyngtonem a Tokio w sprawie rozmiarów i sposobu interwencji japońskiej na Syberji przyniesie ma w najbliższej przyszłości decydujące wyniki.

### Oficerowie wzywają paryżan do spokoju.

**Berlin, 18 lipca.** (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: Wznowienie ofensywy niemieckiej usunęło w prasie francuskiej na dalszy plan wszystkie inne sprawy. Dzienniki opisują szczegółowo zajścia w nocy z niedzieli na poniedziałek, które przyniosły początek ofensywy i które należą do najpamiętniejszych wydarzeń wojennych stolicy francuskiej. Najbardziej na zachód wysunięte dzielnice miasta rozbrzmiewały nieustannym ogniem działowym, od nieboskłonu na wschodzie biła jasność, jakby od nieustannych błyskawic. Ulice miasta w ciepłą tę noc letnią przepięknie były podnieconymi tłumami, które w trwożliwym oczekiwaniu omawiały przebieg wypadków. Chwilami dochodziło do wybuchu nastroju panicznego, który jednak w większości wypadków tłumiony był natychmiast przez samą publiczność, ale i wywołał liczne areszty. Przed gmachami zwłaszcza wielkich dzienników czekały przez całą noc liczne tłumy na nowe doniesienia. Oficerowie wygłaszali mowy, nawołujące tłum energicznie do spokoju.

### Przerwanie rokowań holendersko-niemieckich.

**Haga, 19 lipca.** (W. A. T.). Korrespondenz Bureau donosi: Pozostająca w związku z ustąpieniem gabinetu niepewność położenia wewnętrznego nie pozostała bez wpływu na daleko już posunięte rokowania gospodarcze pomiędzy Niemcami a Holandją. Uchodzi za rzecz pożądaną, aby delegaci niderlandcy, zanim się wypowiedzą, zorientowali się w poglądach, jakie w nowym gabinecie na sprawy gospodarcze panują. Z uwagi na to nastąpiła przerwa w rokowaniach. Delegaci niemieccy wyjechali do Berlina.

## Ostatnie wiadomości.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 19 lipca 1918 r.

#### ZACHODNI TEREN WALK.

#### Grupa wojsk ks. Rupprechta.

Pod wieczór działalność bojowa ożywiła się. Podczas wywiadów wzięliśmy kilkakrotnie jeńców.

#### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy rzekami Aisne i Marné bitwa gorzała na nowo. Francuzi rozpoczęli tam zdawną oczekiwaną kontrofensywę.

Przy zastanowieniu najsilniejszych eskadr wozów pancernych, udało się zrazu nieprzyjacielowi niespodziewanie wtargnąć do naszych czołowych stanowisk piechoty i artylerji i odebrać nasze linje. W dalszym ciągu nasze dywizje pozycyjne w połączeniu z rezerwami udaremniły przerwanie frontu przez nieprzyjaciela. Około południa zachwiały się ataki nieprzyjacielskie na linji na południo-zachód od Soissons-Neully — na północno-zachód od Chateau-Thierry. Popołudniu na całym froncie ofensywy załamały się silne ataki częściowe nieprzyjaciela na nasze nowe linje. Kolonne nieprzyjacielskie, zdużające ku połom walk, stały się celem naszych pomysłnych ataków lotniczych. Nasi lotnicy bojowi zestrzelili 32 aparaty nieprzyjacielskie. Podporucznik Löwenhardt osiągnął 38 i 39 zwycięstwo, podporucznik Bolle—23 i 24, porucznik Goehring—22.

Przeicko południowemu frontowi Marny Francuzi przeprowadzili po niepowodzeniach z dn. 16 i 17 b. m. jedynie tylko częściowe ataki na okolicę na północno-wschód od Mareuil. Zostały one odparte.

Pomiędzy Marną a Reims i okolicą na wschód od Reims działalność bojowa ograniczała się do walk lokalnych. Nieprzyjacielskie ataki w lesie królewskim i po obu stronach Pourcy rozchwiały się. Podczas pomyślnego natarcia na północno-zachód od Presnes i przy odpięciu nieprzyjacielskich ataków przejściowych nad Snippe i po obu stronach Perthes wzięliśmy jeńców. Liczba jeńców, wziętych do niewoli od 15 b. m. przekroczyła 20,000.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

**Teatr Rozmaitości.** *Dziś i jutro „Misjonarz”.*

**Teatr Letni.** *Dziś i jutro „Dudek”.*

**Teatr Nowości.** *Dziś „Hrabia Luksemburg”, jutro „Kryśka Leńniczanka”.*

Pasport **Jana Wilczyńskiego**, zamieszkałego w gminie Jeziorna, zaginiony w dniu 15 lipca r. b.

### Zaginęły

świadcstwa depozytowe Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy z dnia 21-go grudnia 1912 r. Nr. 23139, 20-go stycznia 1913 r. Nr. 23231, 23-go października 1913 r. Nr. 24396, 24-go marca 1914 r. Nr. 24916, 8 lipca 1914 r. Nr. 25450, wydane na imię Janiny Zofji hr. Umiaństowskiej-Milewskiej na złożone do depozytu listy zastawne 5% m. Warszawy na ogólną sumę 655,750 rb. Niniejszem wzywa się znalazcę lub posiadacza tych świadectw do złożenia ich do dyrekcji Towarzystwa (Czackiego 23). Zastrzegą się, że w razie niezłożenia zaginionych świadectw świadectwa te po upływie miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia uznane będą za nieważne i wzamian ich wydane będą duplikaty prawemu właścicielowi depozytu. 87